

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/212783,Archiwum-Pelne-Pamieci-Listy-Stanislawa-Mierzwy-ze-stalinowskich-wiezien.html>
28.02.2026, 09:37

Archiwum Pełne Pamięci. Listy Stanisława Mierzwy ze stalinowskich więzień

W październiku 2022 r. Wojciech Mierzwa przekazał krakowskiemu oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej – jak sam to określił – „rodzinny skarb”. Jest to zbiór listów i grypsów jego ojca, mec. Stanisława Mierzwy, wysyłanych do rodziny z więzień stalinowskiej Polski w latach 40. i 50. XX wieku.

[Ruch ludowy Stanisław Mierzwa](#)

27.01



Uroczystość odsłonięcia pomnika Wincentego Witosa. Przed Uniwersytetem Ludowym podczas uroczystości odsłonięcia pomnika-popiersia Wincentego Witosa na pierwszym planie przemawiający do ludzi Stanisław Mierzwa. Fot. IPN

Korespondencja ta stanowi niezwykle osobiste, a zarazem przejmujące świadectwo ojcowskiej troski o los najbliższych, którzy z dnia na dzień znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Bez wątplenia odnajdziemy w niej również odbicie losów bardzo wielu rodzin, które w tamtym czasie płaciły wysoką cenę za zaangażowanie w działalność na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawnik, działacz ruchu ludowego, więzień polityczny

Stanisław Mierzwa urodził się 27 stycznia 1905 r. w Biskupicach Radłowskich. Już w czasie studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie aktywnie działał w ruchu ludowym (Polska Akademicka Młodzież Ludowa, Związek Młodzieży Wiejskiej). Po ich ukończeniu w 1934 r. zaczął szybko piąć się po drabinie kariery partyjnej w Stronnictwie Ludowym (SL) – m.in. wszedł w skład Naczelnego Komitetu Ludowego SL oraz stał się jednym z najbliższych

współpracowników trzykrotnego premiera Wincentego Witosa.

Po wybuchu II wojny światowej włączył się w działalność konspiracyjną pod pseudonimem „Słomka”. Był członkiem Okręgowego Kierownictwa SL „Roch” na Małopolskę i Śląsk, członkiem Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego, a także wszedł w skład Rady Jedności Narodowej.

28 marca 1945 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony do Moskwy. W procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego z gen. Leopoldem Okulickim na czele, został skazany przez sowiecki sąd na cztery miesiące pozbawienia wolności.

Po powrocie do kraju przystąpił do budowania struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego, organizowanego przez Stanisława Mikołajczyka. 17 września 1946 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa Państwa. Po niemal roku od uwięzienia skazano go w tzw. procesie krakowskim na 10 lat pozbawienia wolności. Celem pokazowego procesu było skompromitowanie podziemia niepodległościowego i PSL.

Po odzyskaniu wolności w 1953 r. Stanisław Mierzwa rozpoczął aktywną działalność na rzecz zachowania tradycji ruchu ludowego, m.in. inaugurując żywą po dziś dzień tradycję Zaduszek Witosowych. Zmarł 10 października 1985 r. w Krakowie. W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości został odznaczony Orderem Orła Białego.

Listy zza więziennych krat

Do Instytutu Pamięci Narodowej trafiło 51 listów nadanych w okresie od 3 lutego 1947 r. do 19 maja 1953 r., a także trzy niedatowane grypsy pochodzące prawdopodobnie z początkowego okresu uwięzienia. Warto przypomnieć, że nie są to jedyne materiały przekazane IPN przez rodzinę Mierzwów. W 2011 r. do zasobu archiwalnego trafiła ogromna kolekcja korespondencji Stanisława Mierzwy, którą prowadził z bliskimi i współpracownikami przez blisko 40 lat od zakończenia II wojny światowej. Natomiast w 2018 r. zakończono opracowanie, przekazywanej stopniowo od 2015 r. kolekcji blisko tysiąca fotografii, dotyczących życia i działalności Stanisława Mierzwy, a także historii ruchu ludowego.

Pierwsze dwa listy zza więziennych krat pochodzą z początku lutego 1947 r. Stanisław Mierzwa nadał je z aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie znajdującego się przy pl. Inwalidów. Kolejne dwa wyszły zza murów więzienia karno-śledczego UB przy ul. Montelupich w czasie, gdy Mierzwa zasiadał na ławie oskarżonych w procesie działaczy WiN i PSL (tzw. proces krakowski). Zdecydowanie największa część korespondencji pochodzi z okresu jego uwięzienia we Wronkach – 42 listy, przy czym w 1950 r. na kilka miesięcy przewieziony został do więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, skąd pochodzi kolejnych pięć listów.

Warto zaznaczyć, że nie jest to całość korespondencji, jaką Stanisław Mierzwa nadał do najbliższej rodziny. Listy z 19 maja 1947 r. i 11 marca 1951 r. zostały wcześniej przekazane do Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach, natomiast list z 7 września 1952 r. zasilił zbiory Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie. Ponadto z treści zachowanej korespondencji dowiadujemy się o dwóch listach (z maja 1949 r. i czerwca 1952 r.), które prawdopodobnie nigdy nie dotarły do adresatów.

„Haluś”, „Jacuś”, „Wicuś”, „Gisia” i „Otuś”

Główną adresatką listów Stanisława Mierzwy była jego żona, Helena Mierzwa z domu

Ściborowska, do której zwracał się zazwyczaj „Haluś” lub „Mamuś”. W pojedynczych przypadkach – zazwyczaj z okazji imienin – głównym adresatem było któreś z ich czworga dzieci: Jacek Mierzwa („Jacuś”), Wincenty Mierzwa („Wicuś”, „Cuś”), Jadwiga Mierzwa („Gisia”), czy też najmłodszy Wojciech Mierzwa („Otuś”). Ponadto w listach odnajdziemy szereg osób z bliższej i dalszej rodziny Stanisława i Heleny Mierzwów, których identyfikacja była możliwa dzięki współpracy z Wojciechem Mierzwą.

Listy Stanisława Mierzwy przepełnione są troską o swoich najbliższych, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji życiowej i materialnej. Dość wspomnieć, że tuż po aresztowaniu ludowca na świat przyszedł jego trzeci syn, Wojciech, którego pierwszy raz zobaczył dopiero podczas jednego z widzeń w więzieniu. Ciężar wychowania czwórki małych dzieci w całości spadł na barki jego żony, dlatego w listach wielokrotnie prosił, żeby nie przysyłać mu dodatkowych rzeczy i pieniędzy, a wszystko zachować dla „tych dziatków naszych kochanych”. W tej sytuacji bezcennym wsparciem była rodzina na czele z „ciotką Bronką” (Bronisława Kalita z domu Mierzwa, siostra Stanisława Mierzwy) i „wujkiem Romkiem” (Roman Ściborowski, brat Heleny Mierzwy).

Pomimo czysto prywatnego charakteru korespondencji Stanisława Mierzwy, na co bez wątpienia wpływ miała więzienna cenzura, w listach odnaleźć można odniesienia do działaczy ludowych, z którymi rodzina Mierzwów utrzymywała bliższe relacje. Już w pierwszym z nich pojawia się znany działacz PSL i poseł na Sejm Ustawodawczy, Wincenty Bryja, który był brany pod uwagę przez Stanisława i Helenę Mierzwów, jako kandydat na ojca chrzestnego dla Wojciecha. Ostatecznie zaszczyt ten przypadł innemu działaczowi ludowemu, Jerzemu Kunce, o którym również wspomniano na łamach listów.

Szczególną rolę we wspieraniu rodziny Mierzwów odegrał „wujek Jan”, czyli Jan Wiktor – pisarz, działacz ludowy i poseł na Sejm I kadencji. Spośród wszystkich ludowców był osobą najczęściej wspominaną przez Stanisława Mierzwę. Poza tym na kartach jego korespondencji odnajdziemy m.in. Jana Duszę (posła na Sejm II kadencji), Jerzego Matusa, a także wspomnienie zamordowanych w czasie wojny Stanisława Miłkowskiego i Józefa Grudzińskiego.

Tekst Radosław Kurek

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Powiązane wiadomości





Otwarcie plenarowej wystawy elementarnej „Stanisław Mierza”

Ruch ludowy, Stanisław Mierza

Artykuł